

Reychman, Jan

Z nieznanej korespondencji Descorchesa i La Roche'a z 1794/95

Przegląd Historyczny 47/1, 161-165

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JAN REYCHMAN

Z nieznanej korespondencji Descorchesa i La Roche'a z 1794/95

W okresie insurekcji kościuszkowskiej próbowali Kościuszko i Ignacy Potocki nawiązać kontakt ze Stambułem nie tyle, aby uzyskać jakąś pomoc od samej Turcji, zainteresowanej w osłabieniu Rosji i zadośćuczynieniu za klęski wojny 1787—1792, ale przede wszystkim, aby wejść w bliższe stosunki z tamtejszym emisariuszem Francji rewolucyjnej, sympatykiem patriotów polskich, dawnym posłem w Warszawie, Descorchesem i za jego pośrednictwem uzyskać jakiś sukurs od Francji, niejasno przyrzeczony w paryskich rokowaniach Barssa i Kościuszki z 1793 r.

Kontakt ze Stambułem utrzymywany był za pośrednictwem jakichś agentów w księstwach naddunajskich, m. in. sympatyzującego z insurekcją kupca rosyjskiego Manusowa. Jako bezpośredniego wysłannika myślano najpierw wysłać dawnego podróżnika Morzem Czarnym do Stambułu, później spiskowca z r. 1796 Waleriana Dzieduszyckiego¹, składał też swe oferty na tę misję były dragoman polski w Turcji Giuliani. Ostatecznie wybór kierowników insurekcji padł na byłego dragomana ambasady Piotra Potockiego, Albańczyka Piotra Cruttę, brata Antoniego, tłumacza przy kancelarii koronnej, zaufanego a nieraz i bankiera Stanisława Augusta². Po różnych przygodach Piotr Crutta w przebraniu i pod innym nazwiskiem puścił się przez Bałkany do Stambułu. Jaki był konkretny cel jego misji? Z dochowanych fragmentów jego instrukcji niewiele wiemy: miał on powiadomić Portę o powstaniu, prosić o pomoc, broń, ale co oferował? Obce raporty dyplomatyczne wspominały coś o ofercie Podola Turcji, tak jak to swego czasu sugerowała dyplomacja francuska Barzanom³. Ile w tym było prawdy?

Crutta przybył do Stambułu już późną jesienią i — jak wiemy — niewiele uzyskał. Skorumpowana machina Turcji nie była zdolna do żadnych energiczniejszych wystąpień, a zresztą czyż ówczesna feudalno-despotyczna Turcja sultańska mogła mieć interes w udzielaniu pomocy ja-

¹ W pamiętnikach wspomina Dzieduszycki, że Ignacy Potocki proponował mu, „ażeby się podjął misji do Stambułu dla oznajmienia tej wybuchniętej rewolucji“, „Przegląd Współczesny“ t. I, 1939, s. 74—75.

² Misja Crutty i jej okoliczności omówione zostały w rozprawie J. R e y c h m a n, *Piotr Crutta, emisariusz Kościuszki do Stambułu*, „Wschód“, 1938.

³ O tym w raporcie posła pruskiego Knobelsdorfa, z 10 V 1794. N. I o r g a, *Acte și fragmente cu privire la istoria Românilor* t. II, Bukareszt 1895, s. 35; o dawnych koncepcjach z czasów barskich tamże w raporcie von Zegelina z 1 IV 1769.

kobinom? Pozycja Descorchesa zwalczanego przez część francuskiej kolonii, nie mającego pełnego poparcia swego rządu, nie była zresztą zbyt mocna⁴. Niemniej przeto pomógł on Cruccie jak mógł, udzielił mu doraźnej pomocy finansowej, chodził z nim do dygnitarzy tureckich, aby wysłuchiwać pustych słówek o życzliwości Turcji dla Polski⁵.

Na listy, które przywiózł Crutta, Descorches przygotował odpowiedź. Miała ona być wysłana przez agenta, który miał udać się do Polski. Agentem, który podjął się tej niebezpiecznej misji przedarcia się na teren powstania i dostarczenia listów wodzom insurekcji, był nie kto inny, jak Józef Sułkowski⁶. Listy te nie mogły już jednak dotrzeć do adresatów, jak i następne, które miał zapewne zabrać Crutta. Gdy w r. 1795 przybył nad Bosfor emisariusz emigracji Michał Ogiński, Crutta przyniósł mu te listy, które Ogiński ogłosił następnie w pamiętnikach⁷. Był to dotychczas — oprócz ubocznych wzmianek — jedyny ślad po nawiązaniu przez Ignacego Potockiego i Kościuszkę bezpośredniego kontaktu z Descorchesem.

W r. 1931, badając pewne zagadnienia z zakresu stosunków insurekcji kościuszkowskiej z Turcją i oddźwięków powstania w płd.-wsch. Europie, natrafiłem w Bibliotece Raperswilskiej na fragment korespondencji La Roche'a z Descorchesem z lat 1794/95, m. in. na nieznanne, szyfrowane listy Descorchesa.

Kazimierz La Roche, pół Polak pół Francuz, czynny działacz obozu insurekcyjnego, był zaufanym Descorchesa jeszcze z czasów jego warszawskiej misji, a po upadku powstania należał do tych działaczy, którzy z emigracji podjęli pierwsze próby organizacji nowej, na idei republikańskiej opartej walki o niepodległość i znalazł się u kolebki Legionów⁸. Korespondencja La Roche'a znalazła się potem w papierach L. Chodźki i wraz z nimi w Zbiorach Raperswilskich. Listy Descorchesa do La Roche'a pisane były szyfrem i nie zaopatrzone w tekst odszyfrowany. Szczęśliwie jednak zdołałem te listy prawie w całości dekryptować i część ich odpisałem. Oryginały spłonęły w pożarze Zbiorów Raperswilskich podczas wojny, ale wyciągi i odpisy szczególnym trafem ocalały i prawdopodobnie są jedynym śladem spalonej korespondencji. Sądę więc, że nie będzie bez pożytku dla przyszłych historyków dyplomacji insurekcyjnej i pierwszych porozbiorowych wysiłków niepodległościowych opublikowanie tych fragmentów.

⁴ Zob. E. Marcère, *Une ambassade à Constantinople*, Paryż 1927 i P. Doyon, *Marie Louis Descorches, commissaire de la République Française dans le Levant*, „Revue des questions historiques“ t. I, 1929.

⁵ M. Ogiński, *Mémoires sur la Pologne et les Polonais*, Paryż 1826—27, s. 150—152; raport ambasadora rosyjskiego Koczubeja z 10 XI 1794 „Sbornik“ t. XVIII, 1880, s. 38 i z 27 XI 1794, tamże t. XIV, 1879, s. 38. Zob. też o opiece Descorchesa nad Cruttą, serdeczne słowa samego Crutty w liście do Barssa z 10 II 1795 w Zbiorach Raperswilskich (dziś nieistniejących); fragment opublikował A. Krauss har, *Barss, palestrant warszawski i jego misja polityczna we Francji*, Warszawa 1904.

⁶ Mówi o tym sam Descorches w ogłoszonych przez Ogińskiego i w cytowanych tu listach, zob. też Hortensius Saint Albin, *Mémoires*, Paryż 1832.

⁷ *Mémoires*, s. 145—150.

⁸ O La Roche i jego roli L. Chodźko, *Histoire des Legions* t. I, s. 101; S. Askenazy, *Napoleon a Polska* t. I, s. 91 i 229—230, W. Łukasiewicz, *Targowica i powstanie kościuszkowskie*, Warszawa 1953, s. 171.

DESCORCHES DO LA ROCHE'A

Stambul, 10 listopada 1794.

— — Je chauffe vivement nos amis, tous les fers sont au feu. J'ai reçu à propos à leur transmettre qui ne peuvent que donner beaucoup d'appui au langage, que j'ai toujours tenu ces paroles parfaitement dans le sens de nos vœux, pour nos chers insurgés, tu sais si elles s'affablirent dans ma bouche. Le nouveau vezir étudie encore son terrain. Rien ne donne sa mesure jusqu'à présent, mais les indices sont plutôt bons quantement au point où en sont les choses, dans une ondeur decade⁹ un plus tard nous devons y voir clair. Enfin est apparu cet emisaire tant désiré de Varsovie, c'est le drogman Pierre Crutta. Ignace¹⁴ m'a écrit, nous allons entrer en correspondance. Elle s'entame bien, il ne tiendra à moi que tu tinne [finne?]¹¹ vaille encore mieux. Le moment de la maturité est arrivé, appliquons nous donc à cueillir les fruits, ils dépendent entièrement de ce point ci du Comité du Salut Public, qui y porte ses regards — —

DESCORCHES DO LA ROCHE'A

Stambul, 25 listopada 1794.

— — J'ai reçu dernièrement des nouvelles de Ignace, qui m'ont fait un plaisir infini. Elles ont le caractère auquel j'attendais et que je souhaitais. J'en ai été très content, il ne l'est pas de nous — — Celle de Potocki m'est venue avec un de leurs drogman Pierre Crutta, qu'ils ont envoyé en attendant mieux. C'est un effort bonne mesure. Si cet homme est ce qu'il s'annonce et ce que j'entend dire, il pourra nous être très utile mais ce n'est qu'un drogman qui est de Pera¹², j'insiste pour l'envoi d'un bon franc polonais qui puisse intéresser de laisser et échauffer par le feu de son patriotisme, bien entendu qu'il sera choisi pour que le conseil d'un esprit sage le dirigeant — —

W liście z 9 grudnia 1794, pisanym też do La Roche'a, boleje Descorches nad wieściami dochodzącymi z Polski.

J'a dû me battre déjà, témoin de l'humeur par rapport au drogman Crutta. Ce serait trop long à te raconter.

Wreszcie ostatni list Descorchesa do La Roche datowany jest z 24 stycznia 1795. Descorches donosi w nim, że od przybycia Crutty nic nie wie, co się dzieje w Polsce, a wiadomości są bardzo złe. Ma przybyć z Triestu Marion:

Quelle beau germe on aura laissé couler. Marion¹³ va m'arriver. On l'aurait vu à — Raguse — — Il y a donné dans une apparition de quelques heures des signaux assez instants de détresse pécuniaire.

Descorches pisze, że chętnie słuchałby go,

⁹ Fragment niejasny, może jakiś błąd przy dekryptowaniu.

¹⁰ Potocki.

¹¹ Niezrozumiałe, może błąd przy dekryptowaniu czy odpisie.

¹² Dzielnica europejska w Stambule, skąd rekrutowali się zwykle dragomani.

¹³ Filibert Marion, urzędnik w Departamencie Interesów Cudzoziemskich, figuruje na liście zatrudnionych w 1793/94 r. z pensją 583 zł (AGAD, Zb. Popielów 408); aresztowany został przez Rosjan pod zarzutem udziału w robotach spiskowych (zob. „Gazeta Wolna Warszawska” 1794, s. 419) i następnie „w kraj pruski wywieziony” (*Akta powstania Kościuszki*). Widocznie później został uwolniony, gdyż w lecie 1794 wysłany został do Szwajcarii z zasiłkiem 100 duk. na pokrycie tej podróży; zob. o tym w protokole Wydziału Interesów Cudzoziemskich pod 25 VI 1794.

mais je crains à l'aperçu que nous ne puissions pas nous être réciproques et aussi utiles que nos besoins le demanderaient. Constantin¹⁴ m'a écrit que Bernaux se trouvait à Altona. Tous cela ressemble beaucoup trop à une dispersion. P. S. J'avais écrit par Sulkowski à 401 177¹⁵ et à Ignace Potocki — —, à ce dernier au moyen d'un chiffre que Crutta m'a remis et par triplicata je l'informais de l'espérance qu'il avait à concevoir de ce pays, si Dieu et la république aidant cette année ci, mais je crains que rien n'ait pu pénétrer.

W pliku tym znajdowało się też kilka listów od Parandiera¹⁶ z Genewy do La Roche'a. W liście z 1 grudnia 1794 Parandier, który miał jechać jako agent francuski przy rządzie insurekcyjnym, pisze, że ma otrzymać paszport jako uchodźca lekarz z Lyonu i jechać z Brońcem¹⁷, który jedzie na szwajcarski paszport do Petersburga. Kartka z 12 stycznia 1795 donosiła o widzeniu się z Batowskim¹⁸ i księżną¹⁹. W liście z 28 lutego 1795 Parandier, który otrzymał widocznie już wieści o upadku powstania, pisze, że nie ma już po co jechać do Polski, czeka więc na nowe rozkazy, ale dużą nadzieję przywiązuje do tego, czy nie ruszy się Szwecja lub Turcja, zresztą szczegóły opowie Broniec.

Korespondencja ta — jak więc widzimy — nie zawiera żadnych rewelacji. Dla badaczy tego okresu posiada ona pewne znaczenie, gdyż stanowi ona obok materiałów ogłoszonych przez Ogińskiego i ułamek przez Kraushara²⁰ jedyne dostępne źródło do poznania tak podjętych przez De-

¹⁴ Konstantyn Stamatī, Grek, sympatyk Rewolucji Francuskiej i Polskiej, wówczas agent francuski w Altonie (zob. o nim E. L e g r a n d, *Lettres de Constantin Stamatī à Panagiōti Kodrikas*, Paryż 1872 i N. I o r g a, *La Révolution Française et le Sud Est de l'Europe*, Bukareszt 1934) pozostawał w bliższym kontakcie z drugim Grekiem patriotą i rewolucjonistą Kodriką, o którym pisał Barss do Wybickiego: „Kordyka (!) rodem Ateńczyk ma być przyjacielem sprawy naszej i sprawy wolności“, A. S k a ł k o w s k i, *Archiwum Wybickiego t. I*, Poznań 1948, s. 242; o Kodrikasie najobszerniej K. N. S a t h a s, *Neoellenike filologia*, Ateny 1868, s. 654, Bernaux, agent Insurekcji wysłany za granicę, zob. w protokóle Wydziału Interesów Cudzoziemskich z 1 VII.

¹⁵ Szyfr nie odczytany, oznacza chyba Kościuszkę.

¹⁶ Agent francuski, który miał być akredytowany przy rządzie insurekcyjnym, ale z powodu upadku powstania do Polski nie dotarł; był on kiedyś sekretarzem Ignacego Potockiego, zob. o nim A s k e n a z y, op. cit., s. 41, 69, 162—163, 185—187, C h o d ź k o, op. cit., s. 113—114, W. K o z ł o w s k i, *Misja Kościuszki do Paryża*, „Przewodnik Naukowy i Literacki“ 1899, s. 776—777, Ł u k a s z e w i c z, loc. cit.; M. K u k i e l, *Próby powstańcze po trzecim rozbiore*, Warszawa 1911.

¹⁷ Prawdopodobnie Adam Broniec, który był członkiem ambasady Piotra Potockiego w Stambule, skąd posyłany był jako kurier, następnie towarzyszył on Parandierowi. O nim interesujące szczegóły w liście Stamatiego z Altony do Komitetu Ocalenia Publicznego z 9 II 1795: *Le citoyen Broniec... est un jeune patriote polonais, qui a acompagné jusq'ici le citoyen Parandier*, (E. H u r m u z a k i) *Documente privitoare la istoria Românilor*, Supl. 1, s. 108—109; później sprawował on wysokie funkcje dworskie w Królestwie Polskim i był ojczymem księżnej Łowickiej. Zmarł w 1830 r.

¹⁸ Batowski Aleksander (1750—1841), poseł inflancki, potem komisarz Rzeczypospolitej w Kurlandii, był w okresie insurekcji wysłany jako kurier do Paryża (zob. Barss do Komitetu 18 VI 1794, K r a u s h a r, op. cit., s. 186). Później był posłem saskim w Hiszpanii, a za Królestwa Polskiego wielkim łowczym koronnym (zob. o nim K. K a n t e c k i, *Ostatnia księżna kurlandzka, Warta, Księga zbiorowa ofiarowana F. Bażyńskiemu*, Poznań 1874, s. 139—141, 150, 156—157).

¹⁹ Księżna kurlandzka, z którą łączyły Batowskiego bliższe stosunki.

²⁰ K r a u s h a r, loc. cit.

scorchesa prób nawiązania kontaktu Stambułu z insurekcją, jak i początków niepodległościowych prób podjętych zaraz po trzecim rozbiore ²¹. Jeśli się weźmie ponadto pod uwagę, że są to prawdopodobnie jedyne ocalałe fragmenty zagubionej korespondencji, jeśli się zważy jeszcze okoliczności, w jakich ocalały i przechowały się do dnia dzisiejszego te odpisy, to potrzeba wyciągnięcia ich z szuflady i opublikowania dla pożytku przyszłych badaczy naszej pierwszej porozbiorowej irredenty stanie się w pełni wytłumaczona.

²¹ Oczywiście pewne materiały znajdować się mogą w archiwach zagranicznych, przede wszystkim w dziale „Turquie“ farnuskiego archiwum spraw zagranicznych w Paryżu, gdzie są depesze Descorchesa; wykorzystał je częściowo M. K u k i e l, *Próby powstańcze po trzecim rozbiore*, M a r c è r e, op. cit.